

Trump odnawia sankcje wobec Korei Północnej

24 czerwca 2018

Trudno się połapać, czy prezydent USA w końcu uważa państwo Kim Dzong Una za zagrażające nuklearnemu porządkowi na świecie, czy nie. Wizje prezentowane w tweetach Trumpa zmieniają się jak w kalejdoskopie. Według ostatnich doniesień jednak obowiązuje ta, jakoby Korea zagrożenie stanowiła – i to „nadzwyczajne”. W związku z tym Trump przedłużył sankcje na kolejny rok.

Oficjalnie dokonało się to w piątek 22 czerwca. Trump przedłużył sankcje wprowadzone pierwotnie dekretem wykonawczym już w 2008 roku. Komentatorzy światowych mediów nie kryją zaskoczenia. Po spotkaniu w Singapurze wydawało się, że dyplomatyczne relacje Kima z Trumpem uległy poprawie i powoli zmierzają ku stabilizacji. Prezydent USA nie obiecywał wprowadzić, że sankcje wobec Pjongjangu zniesie zupełnie, dawał jednak taką nadzieję.

Teraz zaś oświadczył w oficjalnym stanowisku, że niestety Korea nadal stanowi „nadzwyczajne zagrożenie dla bezpieczeństwa, gospodarki oraz polityki zagranicznej Stanów Zjednoczonych. Nadal istnieje ryzyko redystrybucji i groźba użycia broni jądrowej na Półwyspie Koreańskim”.

Ten rok powinien więc być dla Korei kluczowy – ma zastanowić się nad denuklearyzacją, wówczas będzie to ostatnie przedłużenie dekretu. Tymczasem „drugą ręką” napisał na „Twitterze”, że „świat może czuć się bezpiecznie” – dużo bezpieczniej niż w dniu wygranych przez niego wyborów. Ponieważ... „Korea dla nikogo już nie stanowi zagrożenia nuklearnego”.

Jego decyzja o sankcjach jest zaskakująca również o tyle, że tuż po spotkaniu z Kimem w Singapurze Trump dał prztyczka w

nos Korei Południowej: zawiesił wspólne ćwiczenia wojskowe Freedom Guardian (brało w nich udział co roku ok. 7,5 tys. żołnierzy), czym zaskoczył zarówno Seul, jak i swoją własną armię. Spekulował też, że prawdopodobnie wycofa z Korei Płd. 28,5 tys. amerykańskich wojskowych. Ten gest Trumpa komentowany był jako wielkie zwycięstwo dyplomatyczne północy. Ale okazało się niestety kolejnym kaprysem nieprzewidywalnego przywódcy z manią wielkości.

Autorstwo: WK

Źródło: Strajk.eu